

29.12.46

Drogi Kaziu. - Dziękuję Ci za list z 20 i za życzenia, łączę najserdeczniejsze dla Ciebie i dla Haliny. Byłem dzisiaj na śniadaniu z Twoim bratankiem, wzruszył mnie podobieństwem do Ciebie, zwłaszcza w oczach i linii nosa, szczególnie z profilu. Wygląda dobrze, jest zdaje się nastrojony optymistycznie. Jak wiesz, żona namawia go do powrotu, ale on zdecydował się na wstąpienie do Korpusu Mowa o Polskim Korpusie Przystosowania i Rozmieszczenia - zob. przyp. 5 do listu [MG do KW z 8 czerwca 1946].. Do 5-go ma urlop w Londynie, potem wraca do obozu, ale chce się osiedlić w Londynie i szukać jakiejś pracy, technicznej raczej. Zob. przyp. 6 do listu [KW do MG z 26 maja 1945] - Stanisław Wierzyński wrócił w 1947 r. do Polski.. Mam wrażenie, że sobie poradzi.

Martwi mnie to, co piszesz o sobie. Myślę, że gdybyście tutaj przyjechali, nastroje radykalnie by się zmieniły. Ja mimo ukończonych lat 52 czuję się pełen energii i młody, pracuję naprawdę dużo, bo także dla siebie, zbieram materiały do pewnego szkicu, który może wypaść interesująco.

Sprawa Jasia jest przygnębiająca, zwłaszcza, że via Włochy przyjeżdża tu każdy, kto chce (Sergiusz Piasecki!). Gdyby się zdecydował na p r z e j ś c i e w oryginale podkreślenie odręczne., na pewno by tu już był. Nie wiem, kto zawinił w tej sprawie - podobno błędem było zwrócenie się do Savery'ego, który jak słyhać, jest dosyć niezyczliwy w sprawie wszelkiego rodzaju wiz (nie pamiętam, czy Ci pisałem, że mieszkałem rok u niego - nie uwierzyłbyś, jak się zachował po zamknięciu „Wiadomości” i co mi zarzucał). Podobno pisał do Kuncewiczowej, że jest wiza dla Jasia z żoną i z najmłodszym dzieckiem. Ale nie wiem, czy to prawda. Wiem natomiast, że Czapski wypłacił Jasiowi 30.000 fr z tytułu honorarium za „W Drodze”.

Sakowski obiecał wysłać Dark Side of the Moon. Zob. przyp. 4 do listu [KW do MG z 20 grudnia 1946]..

Wyślij White'a zaraz po ukazaniu się a przedtem „Digest” - tu nie ma zupełnie księżek amerykańskich, nawet w British Museum.

Uściski serdeczne.

M.